

Wojciech Krzysztonek

ORCID 0000-0002-4465-8854

## Profil ideowy miejskiego aktywizmu w Polsce

### Wstęp

Coraz większe znaczenie ruchów miejskich w naszym kraju rodzi wiele pytań dotyczących tej formy zbiorowego działania. Wychodząc z szeroko przyjętego w literaturze założenia, że ruchy miejskie są rodzajem ruchu społecznego, których aktywność koncentruje się na sprawach miasta, można osadzić to zjawisko w bogatej tradycji teoretycznej ruchów społecznych<sup>1</sup>. Teorie zachowań zbiorowych, teorie mobilizacji zasobów oraz teorie nowych ruchów społecznych dostarczają szeregu wyjaśnień w zakresie powstania, logiki działania, roli oraz charakteru ruchów społecznych. Bazując na tym dorobku, można opisywać i analizować funkcjonujące w Polsce ruchy miejskie. Każdą z tych teorii można wykorzystać w zależności od obszaru, który chce się eksplorować. Sporym wyzwaniem, mogącym budzić nawet pewne kontrowersje, pozostaje dokonanie próby zrekonstruowania profilu ideowego polskich ruchów miejskich<sup>2</sup>. Taka też próba zostanie podjęta w tym artykule.

### Pojęcie ruchu miejskiego

Ruch miejski jest definiowany różnie w literaturze przedmiotu. Nie rozpatrując wszystkich teoretycznych ujęć tego zjawiska, na potrzeby tej analizy, przyjęte

---

1 Manuel Castells w monografii zatytułowanej *Kwestia miejska* używał pojęcia *społecznych ruchów miejskich*, a także pisał wprost, że celem jego analizy jest „... uchwycenie warunków pojawienia się ruchów społecznych na arenie *miejskiej*” (Castells 1982: 337, 357). On również rozpowszechnił pojęcie tzw. miejskich ruchów społecznych (MRS), którego używa wielu badaczy zajmujących się ruchami miejskimi. Sięga po nie m.in. Sylwester Wróbel (Wróbel 2011: 29). Natomiast polski socjolog Przemysław Pluciński twierdzi, że miejskie ruchy społeczne stały się jednym z kluczowych podmiotów tzw. boomu na miasto (Pluciński 2015: 64).

2 Miejscy aktywiści wzbraniają się przed kojarzeniem ich z jakąkolwiek ideologią, używają natomiast określeń, które mają świadczyć o nowych twórcach ideowych, jak tzw. miastopogląd czy idea narracji konkretnych.

zostanie wspomniane założenie, że ruch miejski jest odmianą ruchu społecznego. Czym jest więc ruch społeczny? Także to zagadnienie jest złożone, co potwierdza analiza poszczególnych podejść teoretycznych. Można jednak wyłowić z nich wspólne cechy. Cztery elementy (warunki) konstytuują ruch społeczny, wymienia je m.in. Piotr Sztompka. Pierwszym warunkiem jest istnienie zbiorowości ludzi, którzy działają razem. Drugim jest cel działania zbiorowego, postrzegany tak samo przez wszystkich uczestników. Jest nim jakaś zmiana społeczna. Trzeci komponent odnosi się do charakteru zorganizowania wspomnianej zbiorowości. Jest ona względnie rozproszona, o niskim poziomie formalnej organizacji. Ostatnim elementem jest specyfika zbiorowego działania. Cechuje się ona wysokim poziomem spontaniczności oraz niezinstytucjonalizowanymi i niekonwencjonalnymi metodami (Sztompka 2005: 256).

Definiowanie ruchu miejskiego przy wykorzystaniu pojęcia ruchu społecznego, wymaga zastosowania kryterium zakresu przestrzennego działania. Jak zaznacza m.in. Tadeusz Paleczny, „wiele ruchów społecznych ma charakter lokalny, ograniczony przestrzennie, wynikający między innymi ze specyfiki społeczności, w której lokują się uczestnicy ruchu” (2010: 64). Bazując na wspomnianej czteroelementowej definicji ruchu społecznego i zakreślając miasto jako obszar jego działania, można zdefiniować ruch miejski. Definicja ruchu społecznego P. Sztompki będzie w efekcie wymagała jednej modyfikacji: celem działania ruchu stanie się zmiana społeczna w danym mieście. Taka modyfikacja jest zgodna m.in. z duchem koncepcji ruchu miejskiego opracowanej m.in. przez Manuela Castellsa<sup>3</sup>.

## Historia kwestii miejskiej w Polsce

Choć rozwój miejskich ruchów społecznych przypadł w Polsce na początek XXI wieku, to jednak tzw. kwestia miejska sięga korzeniami już początków wcześniejszego wieku. Przemysław Pluciński (2015: 70–71) wskazuje dwa ruchy społeczne obecne w polskiej tradycji, które odwoływały się do miejskiej problematyki. Były to ruch robotniczy w Królestwie Polskim oraz ruch neanarchistyczny. Można powiedzieć, że podnosiły one zagadnienia związane z szeroko rozumianą miejskością, zanim stało się to modne. W trakcie rewolucji 1905 roku<sup>4</sup> proletariats wybił się na swoistą niepodległość. Stał się odrębnym podmiotem, który reprezentował sam siebie. Ważnym elementem toczących się w czasie rewolucji dyskusji była kwestia samoorganizacji miasta, wraz z postulatami „odzyskiwania miasta” czy „lepszego miasta”. Do rangi najważniejszych problemów podnoszono sprawy bezpośrednio wiążące się z życiem w mieście, np. postulat troski o higienę publiczną (Pluciński 2015: 72–73).

---

3 M. Castells pisze: „przez społeczny ruch miejski rozumiem system praktyk, jaki (...) odznacza się tym, że jego rozwój obiektywnie zmierza do strukturalnego przeobrażenia systemu miejskiego (...)” (Castells 1982: 400).

4 O znaczeniu tej rewolucji dla kwestii „odzyskiwania miasta” w Łodzi pisał m.in. Kacper Pobłocki. Dzięki niej miało dojść w mieście do powszechnego „rozpolitykowania” (Pobłocki 2011: 138).

Do miejskiej problematyki już we współczesnej Polsce odwoływała się część ruchów alternatywnych. Tworzyły one szerszy front politycznych ruchów protestu lat 80. XX wieku. Najważniejszym podmiotem wśród nich była nieformalna grupa trójmiejska Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA)<sup>5</sup>. Domagał się on m.in. wprowadzenia instytucji demokracji bezpośredniej oraz zapewnienia miastom niezależności od jakiegokolwiek władzy centralnej. Mimo, że ruch anarchistyczny nie miał tak szerokiej bazy społecznej jak ruch robotniczy, był wpływowym i ważnym środowiskiem (Pluciński 2015: 73–5). Warto też dodać, że również w latach 90. XX wieku anarchiści działali bardzo mocno m.in. na rzecz społeczności lokalnej Gdańska (Antonow 2004: 155).

Obecnie w Polsce działa wiele ruchów miejskich. Ważnym czynnikiem wpływającym na ich rozwój i integrację był Internet. Dał on aktywistom nową, niezależną przestrzeń do komunikacji. Paweł Kubicki twierdzi, że Internet stał się taką współczesną sferą *communitas*. To w niej rozwijały się polskie ruchy miejskie. Świadczyć o tym może chociażby tzw. internetowe Forum Polskich Wieżowców, które powstało w 2002 r. Był to polski odpowiednik globalnego forum SkyscraperCity. Na tym właśnie forum zawiązało się wiele ruchów miejskich, które początkowo funkcjonowały jako kluby dyskusyjne (Kubicki 2013: 71–72).

### Konsolidacja i kontekst ideowy

Oblicze ideowe działających w Polsce ruchów miejskich jest mocno zróżnicowane. Jego uchwyceniu służą niewątpliwie działania konsolidacyjne, podjęte przez miejskich aktywistów. Wydarzeniem o kluczowym znaczeniu w tym zakresie było zwołanie w Poznaniu Kongresu Ruchów Miejskich. Stworzył on nową, wspólną (głównie ideową) płaszczyznę aktywności w przestrzeni publicznej. Spotkanie miejskich aktywistów zwieńczono przyjęciem dwóch dokumentów: *Tez Miejskich* oraz *Apelu Solidarności Miast*. Tezy zostały zaktualizowane we wrześniu 2015 roku przez IV Kongres Ruchów Miejskich, który obradował w Gorzowie Wielkopolskim. Wtedy też rozwinięto wiele postulatów i zwiększono liczbę tez z 9 do 15. Ten dokument stanowi fundament ideowy miejskiego aktywizmu w Polsce. Przekonania podzielane przez uczestników Kongresu określono jako wspólny tzw. miastopogląd. Wskazano też trzy główne wartości, na których powinny opierać się ruchy miejskie w swoim działaniu. Pierwszą stał się rozwój zrównoważony zgodny z duchem *Karty Lipskiej* z 2007 r. Za priorytetowy uznano taki rozwój, który jest nastawiony na jakość życia ludzi i w sposób trwały chroni przestrzeń, przyrodę i inne zasoby. Po drugie, odwołano się do partycypacyjnej demokracji miejskiej. Uznano, że oparta na prawach człowieka i ochronie mniejszości, jest ona gwarancją podmiotowości mieszkańców i mieszkańek. W końcu za trzecią fundamentalną wartość przyjęto społeczną solidarność. Ona ma zapewniać równość szans, sprawiedliwe relacje społeczne oraz

---

<sup>5</sup> RSA powstał w 1983 r. i już od początku swojej działalności kładł duży nacisk na skalę lokalną (Antonow 2004: 181).

wsparcie mniejszym, słabszym społecznościom (Tezy miejskie). Te trzy wartości stały się podstawą 15 *Tez Miejskich*, do których odwołują się miejscy aktywiści w naszym kraju. Tezy będą przedmiotem analizy. Zanim to jednak nastąpi, należy dokonać pewnego pojęciowego rozróżnienia, a także wspomnieć o kilku kwestiach istotnych dla ideowego kontekstu miejskiego aktywizmu, tj. o podziale na tzw. stare i nowe ruchy społeczne, o idei „prawa do miasta”, idei narracji konkretnych oraz wspomnianym już tzw. miastopoglądzie.

Rekonstrukcja profilu ideowego ruchów miejskich w Polsce wymaga w pierwszej kolejności odróżnienia od siebie dwóch pojęć, tj. idei politycznej i ideologii politycznej. W tym zakresie warto skorzystać z podziału, o którym pisze Roman Tokarczyk. Jego zdaniem (2008: 22–23) idee polityczne jako „pojedyncze, istotne, przewodnie treści określonych ideologii, filozofii, teorii i programów politycznych ujmowanych naukowo w doktrynach politycznych, są elementarnym składnikiem myśli politycznej”. Natomiast ideologię polityczną definiuje Tokarczyk (2008: 27) jako „w zasadzie uporządkowany zespół idei politycznych, odzwierciedlających świadomość polityczną – poglądy, wierzenia, przekonania – określonej grupy społecznej, zarówno w zakresie opisu rzeczywistości społecznej, jak i postulowanych kierunków i dróg jej zmiany”. Całościowe podejście do problemów jest więc cechą wyróżniającą ideologię. To rozróżnienie jest niezbędne, ponieważ miejscy aktywiści wykazujący się ogromną różnorodnością ideową, zabiegają o to, by nie utożsamiać ich z żadną ideologią polityczną, a odwołują się do wielu idei politycznych, które ogniskują się wokół miasta<sup>6</sup>.

Podział na tzw. stare i nowe ruchy społeczne jest istotny w kontekście profilu ideowego, ponieważ jego główna oś dotyczy postulowanych wartości. Bazuje on na koncepcji wartości postmaterialistycznych, opracowanej przez Ronalda Ingleharta (2005: 334), odnoszącej się do rozwiniętych społeczeństw przemysłowych. Jego badania wykazały, że osoby wychowane w okresie II wojny światowej lub wcześniej skłaniały się ku wartościom materialistycznym, podczas gdy pokolenie, ukształtowane w okresie powojennego dobrobytu, w dorosłym życiu odchodziło od wartości materialistycznych na rzecz wartości postmaterialistycznych (Inglehart 2005: 334–348). To ci ostatni mieli zasilić nowe ruchy społeczne. Znaczenie tej klasyfikacji podnosi wielu autorów<sup>7</sup>. Reasumując należy podkreślić, że tzw. stare ruchy

---

6 Zdaniem P. Kubickiego świadectwem takiego sposobu myślenia jest Porozumienie Ruchów Miejskich. Organizacje, które je powołały, reprezentują różne środowiska, od lewicowych po prawicowe. Nie koncentrują się na zmianie władzy państwowej, lecz działają na rzecz dobra wspólnego, którym jest publiczna przestrzeń miasta (Kubicki 2013: 69). Na skomplikowanie sprawy określenia profilu ideowego ruchów miejskich w Polsce zwraca też uwagę Krzysztof Łabędź. Pisze on, że większość z nich podkreśla swoją apolityczność, a nawet aideologiczny charakter (Łabędź 2017: 198–200).

7 Wśród nich m.in. Claus Offe, który łączy ten podział z modelem państwa. W swojej koncepcji nakreślił obraz dwóch modeli państwa, które nazywa „starym” i „nowym” paradygmatem. Przejście od starego do nowego paradygmatu miało być kluczowe dla pojawienia się nowych ruchów społecznych (Offe 2005: 224).

społeczne odwoływały się do wartości materialistycznych, partykularnych, a nowe do wartości postmaterialistycznych, uniwersalnych.

Ideę *prawa do miasta*, która stała się ważnym punktem odniesienia dla ruchów miejskich, sformułował Henri Lefebvre. Wyszedł on z założenia, że potrzeby człowieka nie ograniczają się do tych ukształtowanych przez tzw. społeczeństwo konsumpcyjne. Oprócz nich ważną rolę odgrywają także m.in. potrzeby akumulowania i wydatkowania energii, aktywności twórczej, informacji, symboli czy zabawy. Z nimi powiązana jest ważna dla człowieka potrzeba miasta i życia miejskiego. Na tym gruncie ma rodzić się działanie zbiorowe, przyjmujące postać ruchów miejskich. H. Lefebvre wskazał na polityczny i rewolucyjny charakter walki o miasto. Jego podejście ma bardzo radykalny charakter, ponieważ ruchy miejskie mają dążyć do zakwestionowania istniejącego porządku społecznego (Lefebvre 2012). Wielu badaczy podkreśla, że H. Lefebvre nie sprecyzował wystarczająco swojej idei, dlatego konieczne jest sięgnięcie do recepcji jego myśli w literaturze<sup>8</sup>.

Także na gruncie polskim idea „prawa do miasta” odgrywa ważną rolę<sup>9</sup>. Krzysztof Nawratek (2008: 26–27), nawiązując do koncepcji H. Lefebvre’a, zwraca uwagę, że we współczesnym mieście bardzo trudno wskazać grupę ludzi, która miałaby wspólnie sprawować władzę nad określoną przestrzenią, co podważa sens klasycznego, sformułowanego przez Arystotelesa rozumienia miasta, jako *polis*. Podnosi on problem swoistej utraty podmiotowości przez miasto, jako wspólnoty<sup>10</sup>. Tylko niewielka część miejskich spraw podlega demokratycznej kontroli, a w momencie, w którym miasto nie jest zdolne do zarządzania samym sobą, miejska wspólnota polityczna traci rację bytu (Nawratek 2012: 20–21). Demokratyczna kontrola nad procesem zarządzania miastem staje się w tym przypadku odpowiednikiem lefebvreowskiego „prawa do miasta”<sup>11</sup>. Wśród osób zajmujących się kwestią miejskich ruchów społecznych w Polsce jest wielu aktywistów, m.in. Kacper

8 Taki pogląd wyraził m.in. Maciej Kowalewski, wskazując na interpretacje idei „prawa do miasta”, dokonane przez Davida Harveya, Marka Purcella i Petera Marcusa. D. Harvey ma postrzegać „prawo do miasta” jako domaganie się swoistej władzy nad kształtowaniem procesów urbanizacyjnych, a także nad tym, w jaki sposób miasta są tworzone i przekształcane. M. Purcell widzi w prawie do miasta wyzwanie rzucone kapitalistycznemu porządkowi świata obecnemu także w mieście. P. Marcuse wiąże pojęcie H. Lefebvre’a z kwestią redystrybucji dóbr. Odwołują się do niego ci, którzy są odcięci od dostępu do miejskich (Kowalewski 2016: 182–183).

9 P. Pluciński i M. Nowak piszą, że „współcześnie RTTC [the right to the city, czyli prawo do miasta – wyjaśnienie autora] jest główną doktryną praktyczną, do której odwołują się MRS” (Pluciński, Nowak 2017: 118).

10 Do tej myśli K. Nawratek często wraca, np. gdy pisze, że „słabość współczesnego miasta dotyczy przede wszystkim słabości Miasta jako Polis, jako demokratycznej wspólnoty politycznej o zasięgu lokalnym” (Nawratek 2008: 155).

11 K. Nawratek uważa, że problem braku demokratycznej kontroli nad procesem zarządzania miastem wynika z braku prawdziwej wspólnoty politycznej w miastach. Jej odbudowa ma być jedynym ratunkiem dla miast. Dlatego pisze on, że „tym, co wydaje się jedynym skutecznym remedium, byłoby odzyskanie Miasta jako idei politycznej, jako samorządzącego sobą organizmu” (Nawratek 2008: 35).

Pobłocki. W swoim artykule „Prawo do miasta” (2010: 28) wychodzi od koncepcji totalistycznego miasta. Jak zauważa, w złotym okresie amerykańskiej suburbanizacji miasta zostały zorganizowane nie po to, by służyć mieszkańcom, ale by stworzyć odpowiednie warunki do zarabiania. Dlatego głównym celem przebudowy miast ma być spowodowanie, by służyły one mieszkańcom. Tak więc idea „prawa do miasta” oznacza tutaj upodmiotowienie miasta w rozumieniu wspólnoty mieszkańców.

Ideę *narracji konkretnych* można traktować jako swoistą odpowiedź na próby ideologicznego zaszufłakowania miejskich aktywistów oraz dokonujące się w tym środowisku pęknięcie ideologiczne<sup>12</sup>. Twórcy idei narracji konkretnych<sup>13</sup> wychodzą od tezy, że ukształtowane przede wszystkim w XX wieku podziały na „prawicę” i „lewicę” są nieaktualne. Dlatego zachęcają, by odejść od szufłakowania ludzi, nie koncentrować się na tym, co dzieli, ale na tym, co łączy. Można to osiągnąć odwołując się do miasta oraz do narracji konkretnych, co ma być sposobem na stworzenie swoistej płaszczyzny wspólnych, konkretnych spraw, łączącej mieszkańców danego terenu. Wokół narracji konkretnych mieszkańcy mogą tworzyć różne koalicje, także z ludźmi, z którymi bardzo wiele ich dzieli z perspektywy tzw. dużej polityki, opierającej się na wielkich narracjach. W ten sposób mogą zjednoczyć się wokół wspólnej przestrzeni, jaką jest miasto, mimo różnych partykularnych postulatów (Mergler, Pobłocki, Wudarski 2013: 37–38).

Tzw. *miastopogląd* jest natomiast tym, co ma łączyć ruchy miejskie, zamiast ideologicznego światopoglądu. Opiera się na solidnym fundamencie aksjologicznym. Twórcy koncepcji narracji konkretnych opisują go, jako „sprawiedliwy i demokratyczny rozwój zrównoważony miasta, tradycje praw i wolności człowieka i obywatela, tradycje demokracji” (Mergler, Pobłocki, Wudarski 2013: 37–38). Tzw. *miastopogląd* czerpie wiele idei z zapisów *Karty Lipskiej*. Jest ona zbiorem zaleceń, które powinny być stosowane przez państwa europejskie dążące do zrównoważonego rozwoju swoich miast<sup>14</sup>. Odwołania do *Karty Lipskiej* można znaleźć także w *Tezach Miejskich*.

---

12 O zjawisku tym pisze m.in. P. Pluciński, podkreślając, że przedstawiciele ruchów miejskich w Polsce zarzucają sobie „fałszywą świadomość” oraz próbują się wzajemnie wykluczać (Pluciński 2014b: 71).

13 Owa konkretność ma odróżniać taki rodzaj narracji od trzech wielkich historycznych narracji ideologiczno-politycznych, czyli socjalizmu, liberalizmu i konserwatyzmu. Podczas gdy kreślą one w różnych wariantach ogólny obraz człowieka, polityki, władzy, gospodarki, etc., narracje konkretne nie dokonują takich generalnych rozstrzygnięć, ale dotyczą konkretnych miejskich sytuacji i problemów (Mergler, Pobłocki, Wudarski 2013: 38). P. Pluciński pisze, że „sama idea narracji konkretnej wyrażać ma się w jej poszukiwaniu a ideologicznej neutralności, zdolności do abstrahowania od politycznych partykularizmów” (Pluciński 2014a: 160)

14 *Karta Lipska* zaleca m.in.: troskę o najuboższe dzielnice i zapobieganie wykluczeniu społecznemu, dbałość o jakość przestrzeni publicznej, zwiększenie udziału obywateli w rządzeniu, ochronę środowiska, promowanie korzystnego cenowo transportu miejskiego, tworzenie warunków sprzyjających nowym miejscom pracy czy rozwój edukacji (*Karta Lipska*).

### **15 Tez Miejskich (Tezy miejskie)**

Idee prawa do miasta i narracji konkretnych oraz tzw. miastopogląd stanowią swoisty kontekst ideowy miejskiego aktywizmu w Polsce. Bez niego nie sposób rzetelnie analizować przekonań napędzających działalność ruchów miejskich. Natomiast dokumentem o formalnym charakterze obejmującym najważniejsze idee głoszone przez polskich aktywistów jest *15 Tez miejskich*. Można je traktować jako deklarację ideową polskiego aktywizmu miejskiego. Twierdzenie to nie oznacza, że czerpią z niego wszystkie ruchy miejskie działające w naszym kraju, ale że tezy stanowią fundament ideowy dla większości z nich, szczególnie dla tych, które wzięły udział we wspomnianych działaniach konsolidacyjnych.

Problemy podnoszone w tezach można pogrupować w cztery najważniejsze obszary, które obejmie analiza. Będą one dotyczyły kolejno udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym, aktywności władz miejskich, ingerencji w życie gospodarcze oraz roli władz państwowych.

Zagadnieniem fundamentalnym dla miejskich aktywistów, akcentowanym w trzech pierwszych tezach, jest kwestia udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym. Pierwsza teza podkreśla podmiotowość samych mieszkańców. Mają oni nie tylko prawo do współdecydowania, ale także do wszystkich zasobów miasta. Są to prawa niezbywalne. Ich nadrzędna pozycja została podkreślona również w postulacie podporządkowania im (i miastu) biznesu, władzy i polityki. Mieszkańcy są tutaj przedstawiani jako lokalny suweren, wobec którego wszystko inne ma pełnić służebną funkcję. Należy też odnotować, że w ostatnim zdaniu tej tezy dochodzi do swoistego przeciwstawienia władzy, biznesu i polityki mieszkańcom („nam”) i miastu. Może to być odczytane jako próba wyłączenia poza miasto (i mieszkańców) władzy, biznesu i polityki. Druga teza mówi o konieczności wzmocnienia pozycji mieszkańców, wskazując na słabość systemu przedstawicielskiego. Podważa ona znaczenie samego aktu wyborczego, dokonywanego cyklicznie (po upływie kadencji), opowiadając się za stałym udziałem mieszkańców w zarządzaniu miastem. W tym celu system przedstawicielski powinien zostać uzupełniony o szereg instrumentów, mających zapewnić mieszkańcom większy wpływ na podejmowanie decyzji. Służyć temu mają instytucje takie, jak referenda lokalne, inicjatywa uchwałodawcza mieszkańców, panele i sądy obywatelskie, planowanie partycypacyjne, konsultacje społeczne czy budżet partycypacyjny. Jest więc tutaj bardzo widoczny postulat stworzenia samorządzącej się wspólnoty<sup>15</sup>. Można powiedzieć, że teza trzecia stanowi uszczegółowienie drugiej, eksponując rolę mieszkańców w zarządzaniu miejskimi finansami. Aktywiści oczekują, że budżety miast będą tworzone w drodze ciągłego, obywatelskiego dialogu. Instytucja budżetu partycypacyjnego została uznana za niewystarczającą, ponieważ odnosi się tylko do niewielkiej części

---

15 Świadomy udział mieszkańców w procesie zarządzania ma zapewnić edukacja obywatelska.

finansów. Tymczasem mieszkańcy, zdaniem aktywistów, powinni mieć także wpływ na duże wydatki inwestycyjne oraz długoterminowe plany finansowe.

Najwięcej postulatów odnosi się do roli, jaką ruchy miejskie przypisują władzom miasta (lub miastu ogólnie). To definiuje głównego adresata deklaracji i tym samym wskazuje osoby mogące dokonać oczekiwanych zmian. Potwierdza to również, że głównym oczekiwaniem wobec lokalnych decydentów jest ich aktywny udział w kształtowaniu procesów politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych, dokonujących się w miejskiej rzeczywistości. Przy czym wszelkie powinności należy interpretować w kontekście postulatu zawartego w pierwszej tezie, zgodnie z którym „... władza i polityka winny służyć nam [mieszkańcom – wyj. autora] i miastu”.

Aktywność władz miasta, której domagają się miejscy aktywiści, obejmuje wiele sfer. I tak w czwartej tezie sformułowany został pogląd, że opieka nad słabszymi jednostkami stanowi podstawową powinność wspólnoty miejskiej. Miasto powinno wspierać wszystkich znajdujących się na marginesie głównego nurtu życia społecznego, a także tych, którym grozi wykluczenie. Również siódma teza odnosi się do wsparcia m.in. najbardziej potrzebujących. Władze miasta mają realizować aktywną społeczną politykę mieszkaniową. Ich obowiązkiem, w świetle tej tezy, jest nie tylko zapewnienie mieszkań (lokali socjalnych) najuboższym mieszkańcom, ale także zadbanie o to, by tzw. dach na głowę miała jak najliczniejsza grupa przeciętnie zamożnych poprzez mieszkania komunalne oraz lokale w budynkach prywatnych. Obszarem troski miejskich aktywistów, akcentowanym w kolejnej, ósmej tezie, są usługi publiczne. Podkreślona została tutaj rola władz miasta w zakresie zapewnienia mieszkańcom dostępu do usług publicznych na odpowiednim poziomie (m.in. transportu, edukacji, opieki zdrowotnej, rekreacji, kultury). Dziewiąta teza zawiera postulat aktywności lokalnych władz w zakresie ochrony środowiska. Teza ta akcentuje znaczenie zrównoważonego rozwoju dla jakości życia człowieka w mieście. Wskazuje też wiele wyzwań, którymi – jak można przypuszczać – powinny się zająć władze miasta. Są to problemy, z którymi borykają się wszystkie współczesne miasta, jak chociażby hałas, zanieczyszczenie powietrza, ubytek drzew czy nadprodukcja niesortowanych odpadów. W dziesiątej tezie aktywiści domagają się prowadzenia aktywnej polityki miejskiej w zakresie transportu. Ustanowiona została tutaj wyraźna preferencja na rzecz wysokiej jakości i powszechnie dostępnej komunikacji publicznej, ruchu pieszego i rowerowego. Zgodnie z nią zmniejszeniu powinna ulec rola transportu samochodowego. Na takich założeniach ma opierać się transport zrównoważony. Kolejna, jedenasta teza, podkreśla odpowiedzialność władz miasta w obszarze kształtowania ładu przestrzennego. Instrumentami, z których samorząd może skorzystać w tym zakresie, są studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, ale przede wszystkim miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Kiedy brakuje tych ostatnich, wiele inwestycji jest faktycznie realizowanych w oparciu o tzw. wuzetki (decyzje o warunkach zabudowy), co może powodować powstawanie chaotycznej zabudowy. Nie wnikając



w stopień skomplikowania tej problematyki (m.in. wiele planów jest skutecznie zakazanych przez właścicieli terenów, którzy nie godzą się zazwyczaj z ograniczeniami w zagospodarowaniu swoich działek, jakie wprowadzają uchwalone plany), teza zobowiązuje władze miejskie (i krajowe) do prowadzenia aktywnej polityki planistycznej. Zaangażowanie władz samorządowych w tym obszarze znajduje się również w oczekiwaniu wyrażonym w tezie czternastej. Zawiera ona krytykę procesu suburbanizacji, czyli rozprzestrzeniania się strefy zurbanizowanej poza miasto. Przeciwwstawiona zostaje jej koncepcja tzw. „miasta zwarteo”<sup>16</sup>. W dwunastej tezie pobrzmiewa troska o historyczną i zdegradowaną tkankę miasta. Rewitalizacja tych obszarów, będąca obowiązkiem władz samorządowych, ma służyć rozwojowi i podtrzymaniu tożsamości danej wspólnoty. Działania podejmowane w tym zakresie mają mieć szeroki wymiar (nie mogą ograniczać się do remontów). Przestrzenie te są traktowane jako ważne, symboliczne miejsca dla lokalnej społeczności. Trzynasta teza, bazująca na dychotomii elity – mieszkańcy, i wychodząca z założenia, że kultura jest dostępna tylko dla tej pierwszej grupy, zawiera postulat, by umożliwić dostęp do niej wszystkim mieszkańcom, a służyć ma temu głównie powszechna edukacja, mająca przygotować mieszkańców do odbioru kultury. Należy jeszcze dodać, że w grudniu 2019 roku Kongres Ruchów Miejskich opublikował „nadzwyczajną” tezę. Jest w niej postulat, by miasta (razem z rządami, globalnym biznesem i organizacjami międzynarodowymi) podjęły działania zapobiegające katastrofie klimatycznej.

Można pokusić się o stwierdzenie, że *15 Tez Miejskich* zawiera dwa fundamentalne postulaty. Oprócz, wspomnianego udziału mieszkańców w procesie zarządzania miastem, twórcy deklaracji domagają się aktywności władz lokalnych, obejmującej różne obszary. Wszystkie zostały już omówione, z wyjątkiem jednej. Sfera gospodarcza, bo o niej mowa, wymaga szczególnej i osobnej analizy. Jest ona wyjątkowa, ponieważ ingerencja władz publicznych w wolny rynek pozostaje przedmiotem sporów ideowych toczonych od lat przez wielu teoretyków i praktyków. Aktywiści miejscy w tej dyskusji jednoznacznie opowiadają się za radykalną ingerencją władz miasta w procesy gospodarcze. Zapowiedź takiego nastawienia można dostrzec już w pierwszej tezie, gdzie pojawia się wspomniany postulat podporządkowania mieszkańcom i miastu m.in. biznesu. Piąta teza przewiduje ingerencję w życie gospodarcze, polegającą na wspieraniu przez miasto lokalnego biznesu. Jest on postrzegany jako gwarant rozwoju i zamożności wspólnoty. Szczególne miejsce w tym zakresie przyznane zostało handlowi i usługom, które mają wyzwalać energię gospodarczą mieszkańców. Autorzy tej tezy uzasadniają preferencję na rzecz lokalnego biznesu przekonaniem, że nie zawsze jest on w stanie konkurować z globalnymi korporacjami. Widać tutaj wyraźną preferencję na rzecz wybranej grupy podmiotów gospodarczych. Daleko idącą ingerencję w rynek zakłada również teza szósta. Akcentując wartość warunków pracy i płacy, podnosi ona do rangi obowiązkowego

---

16 Należy jednak podkreślić, że koncepcja tzw. „miasta zwarteo” budzi też sprzeciw wielu mieszkańców, niegodzących się na zagęszczanie zabudowy, co obniża komfort ich życia (np. bloki stawiane są na ostatnich wolnych skrawkach terenu, a zagęszczenie zabudowy generuje szereg problemów, głównie komunikacyjnych).

standardu do stosowania przez władze miasta wybieranie w przetargach (na realizację zadań finansowanych ze środków miejskich) firm, które nie stosują tzw. umów śmieciowych. Postulat zawarty w kolejnej, siódmej tezie, nakładający na miasto obowiązek prowadzenia aktywnej społecznej polityki mieszkaniowej, nie tylko zakłada aktywną rolę władz samorządowych w tym fragmencie rynku, ale także osłabienie działających w nim określonych podmiotów gospodarczych. Polityka mieszkaniowa miasta ma bowiem stanowić swoiste remedium na „monopol komercyjnego budownictwa deweloperskiego”. Następnym obszarem, którego – zdaniem autorów tez – nie może regulować sam rynek, jest cała sfera usług, obejmująca m.in. transport, edukację, ochronę zdrowia, opiekę społeczną, sport, rekreację, kulturę. Ósma teza mówi bowiem, że zapewnienie dostępności i odpowiedniej jakości tych usług jest obowiązkiem władz miasta, które nie powinny decydować się na ich prywatyzację lub komercjalizację. W jedenastej tezie sformułowany został postulat, który zakłada ingerowanie w prawo własności<sup>17</sup>. Teza ta zawiera wyraźny postulat, by władze miasta (i państwa) korzystały z prawa do wprowadzania rozwiązań planistycznych niejako poza plecami właścicieli terenów, wychodząc z założenia, że podmioty biznesowe są odpowiedzialne za degradację przestrzeni. Zostaje tutaj więc dopuszczona (i uzasadniona) głęboka ingerencja władz publicznych w prawo własności<sup>18</sup>.

Dosyć osobliwy na tle m.in. idei narracji konkretnych wydaje się być postulat sformułowany w ostatniej tezie. Wyróżnia go to, że dotyczy działań podejmowanych w skali kraju, które mogą mieć wpływ na rozwój różnych miast. Taki efekt, zdaniem autorów dokumentu, ma przynieść dekoncentracja polegająca na lokalizowaniu instytucji krajowych i regionalnych w różnych miastach, poza stolicą. Postulat ten opiera się na założeniu, że lokalizowanie wspomnianych instytucji powinno być instrumentem stymulującym rozwój miast. Może on też uzasadniać jeden z ewentualnych kierunków rozwoju miejskiego aktywizmu w naszym kraju. Po działaniach konsolidacyjnych miejscy aktywiści mogą bowiem zabiegać o posiadanie swoich przedstawicieli we władzach centralnych (np. w parlamencie), którzy na poziomie krajowym będą forsowali rozwiązania służące – ich zdaniem – rozwojowi polskich miast. To może w konsekwencji wzmocnić widoczną w dyskursie publicznym oś sporu miasto – peryferie<sup>19</sup>.

---

17 Należy podkreślić, że w pewnym sensie postulat ten został zasygnalizowany już w tezie dziewiątej. Sformułowane w niej żądanie zrównoważonego rozwoju, opierającego się m.in. na ochronie środowiska przyrodniczego, jako jeden z problemów wskazuje „zajmowanie terenów pod inwestycje”. Można założyć, że obejmuje on wszystkie tereny zielone, a więc także te, będące własnością osób prywatnych. Oczywiście, ewentualnym rozwiązaniem mogłoby być wykupywanie tych terenów. Taki postulat się jednak nie pojawia w dokumencie, natomiast teza jedenasta jako rozwiązanie wskazuje stosowanie instrumentów planistycznych, będących w dyspozycji władz lokalnych.

18 Oczywiście należy podkreślić, że właściciele terenów dysponują instrumentami ochrony swoich praw, mogą np. zaskarżać do sądów administracyjnych uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

19 Może zostać ona mocniej wpleciona we współzawodnictwo partii politycznych.

## Podsumowanie

Aby dopełnić analizę profilu ideowego miejskiego aktywizmu w Polsce należy jeszcze przeświecić najważniejsze wymienione grupy postulatów przez pryzmat poglądów zawartych w głównych współczesnych doktrynach politycznych. Bo choć faktycznie, tezy miejskie i główne idee im towarzyszące odnoszą się do konkretnych problemów, unikając odpowiedzi na pytania ogólne, stawiane i wyjaśniane przez tzw. wielkie narracje, to jednak większości z nich można przypisać określone zabarwienie ideologiczne.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na samo pojęcie *miasta*. Jego pozycja jest mocno akcentowana. To jemu oraz mieszkańcom ma wszystko służyć, tj. biznes, władza i polityka. Jeśli pomiędzy miastem a społecznością lokalną postawiony zostanie znak równości, to można dostrzec w takiej koncepcji hierarchię idei, charakteryzującą doktrynę socjalizmu, w której najwyższe miejsce zajmuje społeczeństwo (jemu ma być wszystko podporządkowane).

Kluczowym dla profilu ideowego miejskiego aktywizmu jest postulat poszerzenia udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym. On nie tylko kwestionuje ideę systemu przedstawicielskiego, ale za niewystarczające rozwiązanie uznaje nawet budżety partycypacyjne. Można dostrzec w nim oczekiwanie radykalnej przebudowy miejskiego systemu politycznego. Gwałtownym zmianom sprzeciwia się zarówno konserwatyzm, jak i liberalizm (stawiający na zmiany ewolucyjne, a nie rewolucyjne). Natomiast gdyby ten postulat traktować jako wyraz odrzucenia samej idei władzy, to zyskałby on wyraźne anarchistyczne zabarwienie. W tym kontekście nie może więc dziwić, że to środowiska neoanarchistyczne jako jedne z pierwszych podnosiły w Polsce postulat wprowadzenia demokracji bezpośredniej, o czym była już mowa.

Fundamentalnym oczekiwaniem formułowanym pod adresem władz miasta jest postulat aktywnej polityki, obejmującej szerokie spektrum obszarów. Taki postulat, przewijający się w kolejnych tezach, musi wyrastać z przekonania, że rozwiązywanie tak wielu problemów społecznych znajduje się w zakresie możliwości władz publicznych (w tym przypadku władz lokalnych). Można więc w nim dostrzec obecne w socjalizmie zaufanie do rozumu ludzkiego oraz swoistą odmianę socjalistycznego traktowania władzy jako środka służącego do realizacji nakreślonych (socjalistycznych) celów. Takie myślenie wydaje się natomiast odległe od idei liberalizmu. Oczywiście, na przestrzeni lat uległ on znacznej ewolucji, ale liberalizm w wersji klasycznej opowiadał się za minimalną aktywnością państwa (władz publicznych). Taka filozofia jest także obca konserwatyzmowi, którego wiara w naturę człowieka jest mocno ograniczona.

Obszarem szczególnego zainteresowania miejskich aktywistów jest gospodarka. Po pierwsze, należy zaznaczyć, że dopuszczenie daleko idącej ingerencji władz publicznych w życie gospodarcze nie jest zgodne z doktryną liberalizmu. Po drugie, oczekiwanie realizacji aktywnej polityki socjalnej wyrasta z uznania wyższości

kolektywizmu propagowanego przez socjalizm nad indywidualizmem będącym ideą przewodnią liberalizmu<sup>20</sup>.

Warto jeszcze podkreślić, że istotnym postulatem podnoszonym przez miejskich aktywistów w Polsce jest domaganie się polityki zrównoważonego rozwoju, będącego fundamentem ekologizmu.

Dokonując podsumowania głównych postulatów, składających się na oblicze ideowe miejskiego aktywizmu w Polsce należy stwierdzić, że fundamentalną rolę odgrywają wśród nich idee o zabarwieniu antyliberalnym, antykonserwatywnym, socjalistycznym. Wypada dodać, że w profilu ideowym tych ruchów można znaleźć domieszkę anarchizmu, a w ostatnim czasie coraz mocniej jego oblicze kształtuje ekologizm. Natomiast biorąc pod uwagę podnoszone wartości, nie można ruchów miejskich jednoznacznie zaliczyć do starych lub nowych ruchów społecznych<sup>21</sup>.

## Bibliografia

- Antonow Radosław. 2014. *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Antoszewski Andrzej, Ryszard Herbut (red.). 2004. *Leksykon politologii wraz z Aneksem o: reformie samorządowej, wyborach do sejmu, prezydenckich oraz gabinetach rządowych*. Wrocław: Wydawnictwo ATLA 2.
- Castells Manuel. 1982. *Kwestia miejska*, Bohdan Jałowiecki, Jacek Piątkowski (przeł.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gliński Piotr. 1996. *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Inglehart Ronald. 2005. Pojawienie się wartości postmaterialistycznych. W *Socjologia. Lektury*, Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), 334–348. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kowalewski Maciej. 2016. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Kubicki Paweł. 2013. Polskie ruchy miejskie in statu nascendi. W *Partycypacja obywatelska – decyzje bliższe ludziom*, Agnieszka Maszkowska, Katarzyna Sztóp-Rutkowska (red.), 25–33. Białystok: Fundacja Laboratorium Badań i Działań Społecznych „Soclab”.
- Łabędź Krzysztof. 2017. Nowe ruchy społeczne w przestrzeni miejskiej (na przykładzie Krakowa). *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*, 24(2): 187–204.
- Mergler Lech, Kacper Pobłocki, Wudarski Maciej. 2013. *Anty – Bezradnik przestrzenny: prawo do miasta w działaniu*. Warszawa: Biblioteka Res Publici Nowej. Fundacja Res Publica im. H. Krzeczковского.
- Nawratek Krzysztof. 2012. *Dziury w całym. Wstęp do miejskich rewolucji*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nawratek Krzysztof. 2008. *Miasto jako idea polityczna*. Kraków: Wydawnictwo „Korporacja Ha!art”.

---

20 Kwestie te zostały złagodzone przez liberalizm socjalny.

21 Autor uwzględnia tylko obszar wartości, pomijając dwie kwestie, które, zdaniem wielu badaczy, także odróżniają tzw. stare i nowe ruchy społeczne, tj. rodzaj aktora i formy działania.

- Offe Claus. 2005. Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej. W *Socjologia. Lektury*. Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), 218–224. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Palczyński Tadeusz. 2010. *Nowe ruchy społeczne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pluciński Przemysław. 2015. Pragmatyka miejskiego protestu: rewolucje i reformy. W *O kulturze protestu jako rdzeniu tradycji europejskiej*, Piotr Żuk, Paweł Żuk (red.). Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Pobłocki Kacper. 2011. Prawo do miasta i ruralizacja świadomości w powojennej Polsce. W *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Marek Nowak, Przemysław Pluciński (red.), 129–146. Kraków: Wydawnictwo „Korporacja Ha!art”.
- Sztompka Piotr. 2005. *Socjologia zmian społecznych*, Jacek Konieczny (przeł.). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sztompka Piotr. 2010. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tokarczyk Roman. 2014. *Współczesne doktryny polityczne*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
- Wróbel Sylwester. 2011. Teoretyczne problemy miejskich ruchów politycznych. W *Teoretyczne problemy ruchów społecznych i politycznych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Gredo.
- Pluciński Przemysław. 2014a. „Miasto to nie firma!. Dylematy i tożsamość polityczna miejskich ruchów społecznych we współczesnej Polsce”. *Przegląd Socjologiczny* 63/1: 137–170.
- Pluciński Przemysław, Nowak Marek. 2017. „E pluribus unum? Źródła i specyfika ruchów miejskich we współczesnej Polsce”. *Przegląd Socjologiczny* 66/3: 115–135.
- Pluciński Przemysław. 2014b. „O roszczeniach pozaparlamentarnej (post?)polityki. Przypadek miejskich ruchów społecznych w Polsce”. *Władza Sądzenia* 3: 67–76.
- Pobłocki Kacper. 2010. „Prawo do miasta”. *Tygodnik Powszechny* 4.04.2010: 28.
- Lefebvre Henri. 2012. Prawo do miasta. *Praktyka teoretyczna* 5: 183–196. Dostęp 13 listopada 2020 roku. [http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ojs-doi10\\_14746\\_prt\\_2012\\_5\\_14](http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ojs-doi10_14746_prt_2012_5_14)
- „Karta Lipska”. Portal Stowarzyszenia Architektów Polskich. Dostęp 15 listopada 2020 roku. [www.sarp.org.pl/pliki/karta\\_lipska\\_pl.pdf](http://www.sarp.org.pl/pliki/karta_lipska_pl.pdf)
- „Tezy miejskie”. Portal Kongresu Ruchów Miejskich. Dostęp 13 listopada 2020 roku. <https://kongresruchowmiejskich.pl/tezy-miejskie-spis/tezy-miejskie>.

## Ideological Profile of Urban Activism in Poland

### Abstract

The paper concerns the ideological profile of urban movements in Poland. In the first part, the author defines the concept of urban movement based on the related literature and outlines the history of the urban matter in Poland. Then, attempts are made to reconstruct the ideological profile of urban activism. This is done on the basis of an analysis that includes the main ideas to which urban activists refer (right to the city, idea of particular narratives, city-view) as well as the urban theses that include the postulations developed by the Congress of Urban Movements being the effect of consolidation activities in the Polish urban movements' environment. In conclusion, the key groups of postulations formulated by activists in Polish cities are analysed through the perspective of the views contained in the main contemporary political doctrines.

**Key words:** social movement, urban movement, idea, ideology, urban thesis